Rok 1873. Kraków, czwartek 17 kwietnia Nr. 88.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzglednia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 16 kwietnia.

W wielką sobotę w jednym z hotelów wiedeńskich umarł ksiądz Eugenjusz Hackmann, przed kilką miesiącami mianowany greckim metropolitą Dalmacji i Bukowiny. Zmarły był wiernym sługą centralistów i siedząc na swojéj biskupiéj stolicy w Czerniowcach, gorliwie tłumił wszelki ruch opozycyjny. Liczył lat 78.

Zdaje się, że delegacja węgierska uchwali podwyższenie pensji wspólnych urzędników, skoro na takowe przystanie delegacja austrjacka, o czém wątpić nie można. Wprawdzie dotychczas w Peszcie dają odmowne odpowiedzi na wszystkie petycje, żądające podniesienia pensji; dla tego sądzono powszechnie, że i delegacja węgierska tak samo postąpi. Ale tu nie chodzi o pieniądze, tylko o zasadę. W ostatnim czasie bowiem Niemcy zaczęli wołać na pokrzywdzenie swéj narodowości we wspólném ministerstwie przez Węgrów; dla tego właśnie delegacja, chcąc położyć koniec tym krzykom, postanowiła już po pierwszém *nuntium* uchwalić podwyższenie pensji.

Delegacja węgierska rozpoczyna na nowo swoje czynności jutro, austrjacka zaś 21 kwietnia. Tamta będzie obradować nad sprawozdaniem komitetu wojskowego, już wypracowaném; druga zaś nie posiada jeszcze dość materjału, ponieważ specjalni referenci mogli wygotowywać wnioski tylko podczas świąt. Rada państwa odbędzie jeszcze tylko trzy, lub cztéry posiedzenia; izba panów ma przed sobą, oprócz prawa o trybunale administracyjnym, uchwałę niższéj izby o zawieszaniu sądów przysięgłych.

Wobec zapowiedzianéj podróży cesarza Wilhelma do Petersburga, nie jest bez znaczenia petersburska korespondencja *Spener. Ztg.*, malująca stan rzeczy. Korespondencja przyznaje, że w stolicy rossyjskiéj na nowo objawiło się przeciw Niemcom pewne niezadowolenie. Część koterji wojskowéj nie ukrywa bynajmniéj swych francuskich sympatji, a gdzie niegdzie wciąganą bywa także kwestja prowincji nadbaltyckich do politycznéj dyskusji. Zasługuje również na uwagę, że ambasador francuski, jenerał Le Flô, stał się poniekąd ogniskiem tych zdań i sympatji antyniemieckich.

W Paryżu zanosi się na gorącą walkę wyborczą. Urzędowy kandydat rządu, t. j. Thiersa, hr. Rémusat, przyjął kandydaturę. Dzienniki republikańskie, do których także się przyłączył organ umiarkowanych republikanów, *Siècle*, obstają za kandydaturą Barodeta, który z początku był takową odrzucił. Były mer Lugdunu przyjął program, postawiony przez radykalny komitet wyborczy a następujące punkta obejmujący: niezwłoczne rozwiązanie izby, nienaruszalność prawa powszechnego głosowania i jak najrychlejsze zwołanie konstytuanty. Radykalny ruch wyborczy ściąga na siebie prawie wyłączną uwagę wszystkich, i już mówią o 150 tysiącach głosów, na które Barodet może rozliczać. Sam przez się nie jest Barodet wcale czerwonym radykalistą, ale raczéj umiarkowanym republikaninem z wyraźnemi dążnościami antyklerykalnemi; tylko opozycja przeciw Rémusatowi i protest przeciw Goulardowi, zawierający się w kandydaturze Barodeta, otacza to nazwisko pewną aureolą radykalną.

Mówiąc o ubiegłéj do dziś dnia części sesji parlamentu angielskiego, *Saturday Review* robi uwagę, że chociaż czas sesji był zbyt krótki i na pozór mało zmian sprawił, jednak rzeczywiście zaszła w świecie politycznym zmiana ogromna. Wielkie ministerstwo Gladstona należy już do przeszłości. Bil o uniwersytetach irlandzkich stał się dla Gladstona fatalnym, a chociaż Gladstone jeszcze pozostaje w urzędzie, pełni swój obowiązek z obrażoną dumą i podciętemi skrzydłami, nie jest w stanie wiele zrobić i dotychczasowe stanowisko swoje zatrzymuje tylko dla zadość uczynienia publicznéj powinności. „Lecz chociaż ministerstwo, mówi daléj organ konserwatywny, nic nie zrobiło w tym czasie, coby mogło wywołać kroki nieprzyjacielskie, a z wyjątkiem bilu uniwersyteckiego mało uczyniło, coby się stać mogło przedmiotem krytyki, chociaż opozycja nie daje po sobie żadnego znaku burzliwości, a większość izby niższéj gotowa raczéj wszystko inne uczynić, aniżeli dać powód do rozwiązania parlamentu w roku bieżącym, ministerstwo atoli jest wyraźnie słabe i przy każdéj sposobności pokazuje, że słabości téj jest świadome. Nie ma pod ręką żadnych wielkich środków, nie ma serca, aby takowe wypracować, ani nie posiada siły ku ich przeprowadzeniu.“

Oblężenie Puycerdy przez karlistów skończyło się porażką tychże. Aby osłonić swoją ucieczkę z pod murów tego miasta pozorem pobożności, twierdzą oni, że odstąpili, aby w wielki piątek krwi nie przelewać, jak również tego grzechu nieprzyjaciołom oszczędzić. Według niektórych wiadomości nie wojska regularne, tylko 400 uzbrojonych obywateli pobili pod Puycerdą na głowę hordy Saballsa. Mówią, że Don Carlosa widziano niedawno w Pau, we francuzkiéj Nawarze. Według madryckiéj depeszy z 11 b. m. zarząd kompanji północnéj drogi żelaznéj pozwolił na zaprowadzenie w ciągu jednego miesiąca komunikacji morskiéj między Santander i Bajonną, aby zapobiedz częstym przerwom, jakim jazda na północnéj kolei ulega.

W Konstantynopolu znowu zmiana w wezyracie; dotychczasowy wielki wezyr Essad basza dostał dymisję, a następcą jego ma być Mahmed-Ruszdi, który w ostatnim czasie piastował tekę finansów. Zdaje się, że sułtan zmienia swoich wezyrów, jak rękawiczki.

Rossja w Azji i Europie.

Parę uwag dedykowanych sejmowi węgierskiemu
napisał: **Teofil Dąbrowski.**

(Dokończenie.)

Jakże teraz postępują Węgrzy? Przez zbyt wyrafinowaną politykę i wschodnią butę narodową — uciskają u siebie różnoplemienne ludy, przeszkadzają organizacji ludów nieniemieckich w drugiéj połowie monarchji, a sami bezwiednie, mimowoli rzucają się w objęcia Niemców, przygotowując dla siebie łańcuchy niewoli.

Tym postępowaniem Węgrzy znakomicie przyczyniają się do rozkładu państwa, którego egzystencja, jest ich egzystencją, a dzielnie podają rękę ludom słowiańskim do dźwigania się. Nieustanne drażnienie, rządowo-niemiecko-węgierskie, nie pozwala usunąć rozbudzonéj idei słowiańskiéj, która ciągle wzrastając na podstawie niezadowolenia, niechęci i żalu, coraz więcéj wytwarza w sobie myśli i pragnienia separystyczne, z których, kto korzystać będzie, jeżeli nie Rossja?

Przypuśćmy na chwilę, boć wszystko jest możliwe, a tém więcéj w państwie jedynowładném, że Rossja przekonana o niemożności utrzymania samowładztwa, na obszernych przestrzeniach swego państwa, a przy wymaganiu dzisiejszéj cywilizacji, bez narażenia swéj egzystencji i pokoju wewnętrznego, ogłosi pewnego pięknego poranku, czy to przy zmianie panującego, czy też z innéj okoliczności, liberalną i narodowościową konstytucję dla swego państwa, bo tylko taka być może dziś w Rossji. Jakżeż wobec tego faktu wyglądać będzie Austrja, ze swoim rajchsratem hegemonji niemieckiéj, ze swemi sejmami bez sankcji, z radami bez czynu i działalności; jakże będzie wyglądać ze swą tymczasowością, z prowokacją policji, z wolnością tylko dla Niemców i Madziarów, z tym stanem bez jutra, bez podstawy i przyszłości. Co wtedy powiedzą ludy słowiańskie i niesłowiańskie, dziś pomimo że odpychane i maltretowane, z braku punktu oparcia zmuszone są do biernéj opozycji wyczekiwań. Gdzie wtedy po takim fakcie będzie racja bytu Austrji i możność jéj egzystencji! Gdzie wtedy będzie siła, która potrafi ludy słowiańskie, przykuć do tego państwa, które im nic nie dało, jak upokorzenie, biedę, szamotanie się i walkę bez nadziei, aby następnie wycieńczonych rzucić w paszczę wiecznie nienasyconego i chciwego prusactwa. Gdzież wtedy znajdzie się siła, która Rossję odepchnie od Konstantynopola i zagrodzi jéj drogę do brzegów adrjatyckich?

Niemcy, odpowiecie z pewnością, tak jak oni już dziś stoją w Petersburgu na straży wspólnych interesów.

Nie zapominajmy, że i Rossja ma aljans z Niemcami, a Niemcy mają więcéj do wzięcia w Austrji jak w Rossji. Zresztą Rossja wiele dać jeszcze może bez żadnego uszczerbku, w zamian za możność spodziewanéj kompensaty.

Nakoniec musimy się zapytać, co zyskała Austrja z rozbioru Polski?

Zyskała pięć miljonów ludności i długi pasek ziemi między Karpatami a rzekami Wisłą i Dniestrem. W zamian zaś otrzymała ciążenie 70miljonowego narodu, którego rząd absolutny i zaborczy, dokłada wszelkich sił, aby naród ów przerobić w armję, dla nienasyconéj żądzy podbojów, na wschód, pod pozorem cywilizacji, na zachód, w imię urojonéj pretensji panowania nad Słowiańszczyzną! Pozycja ta zmusza Austrję do rzucenia się w objęcia drugiego możnego sąsiada, który również ma podobne pragnienia, a zaspokojenie tych, również może znaleźć w Austrji, przez pozyskanie jéj niemieckich prowincji. Dla tego to wpływ tego państwa każe Austrji odpychać od siebie Słowian. Istotnie rysująca się pozycja nie do zazdrości, i jeżeli cesarzowa Marja Teresa płakała nad rozbiorem Polski, to pewno łzy te, były więcéj z przeczucia smutnego losu w przyszłości własnego państwa.

Na téj pochyłości stoi imperja Austro-Węgierska. My jednak pocieszamy się tém, że narody nie tak prędko giną. Przy pracy i wytrwałości mogą one przetrwać złe losy, i doczekać się zresztą wypracować sobie zmianę na lepsze. Państwa zaś bez silnego zsolidaryzowania się ze swemi ludami, mogą upaść, podczas jednéj kampanji, po jednéj przegranéj bitwie!

Ha, jeżeli inaczéj być nie może, czekajmy wyroków konieczności. Niemcy z nad Dunaju, zbogaceni dzisiejszą hegemonją, utoną w Niemczech; połączeni Słowianie choćby nawet przejść mieli przez czasową niewolę caratu, mogą sobie wypracować jasne dni — federacji i wolności.

A Węgrzy — nic nie widzą! Polska was może podeprzeć w ścisłém i serdecznem przymierzu, ale wy ją odpychacie, dla tego, że dziś znękana, zbolała, cierpi — powoli dźwiga się i cicho pracuje. Polska jednak i bez was nie zginie, jeżeli jéj zabraknie sprzyjających okoliczności, do wydobycia się i utrwalenia samoistnie, odżyje ona w przyszłéj federacji słowiańskiéj, zajmując w niéj przynależne jéj stanowisko.

Londyn 3 kwietnia 1873 r.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 15 kwietnia.

C. [Z wydziału krajowego — sprawa pożyczki krajowéj.]

Źle były poinformowane owe dzienniki, które donosiły o nieudaniu się rokowań wydziału krajowego z bankiem krakowskim o pożyczkę. Rokowania te bowiem wcale się jeszcze nie skończyły i spodziewać się nawet można, że nie spełzną na niczem, gdyż właśnie w ostatnich dniach wydział krajowy zaproponował bankowi tak korzystne warunki, że wątpić należy, aby ich bank przyjąć nie chciał. *Ultimatum*, w którém wydział przyznaje bankowi koncesje idące tak daleko, iż ich daléj bez narażenia interesów kraju na szwank, posunąć nie można — będzie prawdopodobnie przyjęte, a wtedy dopiéro o rozpoczęciu budowy dróg na serjo mówić będzie można. Dziś jednak, kiedy jeszcze rokowania o pożyczkę nie zakończone, o rozpoczęciu budowy dróg wydział krajowy ani myśleć nie może, bo gdyby się wziął do téj pracy potrzebującéj do 20000 złr. tygodniowego nakładu, wtedy łatwo mógłby się pewnego pięknego poranku zobaczyć bez potrzebnych funduszów i musiałby rad nie rad zdać się na łaskę lub niełaskę panów bankierów i przyjąć choćby najuciążliwsze warunki, żeby tylko obowiązkom swoim wobec kontrahentów i przedsiębiorców drogowych zadość uczynić. Co do postanowionego dawniéj przez wydział dymisjonowania kilkunastu inżynierów, o czém i ja wam swego czasu pisałem — namyślił on się w ostatniéj chwili inaczéj, i postanowił tak znakomite akwizycje zatrzymać dla kraju — poruczając panom inżynierom do czasu kiedy roboty drogowe zacząć będzie można — wypracowanie planów sytuacyjnych dróg przez sejm uchwalonych. Przez zatrzymanie tych sił nie spadnie jednakowoż na kraj żaden nowy ciężar, albowiem w budżecie jest już na koszta wypracowania planów sytuacyjnych zostawiona kwota 8000 złr.

Poznań. [Nawoływania ze strony dzienników do pracy nad oświatą ludu — projekt rozwiązania téj kwestji przez kobiety — zachowanie się niektórych księży w chełmińskiéj dyecezji — proces przeciwko redaktorom *Dziennika Poznańskiego, Kurjera Pozn.* i *Orędownika.*]

Kwestja szerzenia oświaty pomiędzy ludem w duchu narodowym i katolickim przez kobiety, podjęta z takim zapałem przez korespondentkę z Kaszub do *Gazety Toruńskiej*, znajduje coraz większe uznanie w czasopismach polskich W. Księstwa. Z początku tylko *Gazeta Toruńska* zajęła się tą sprawą i nawet w swym artykule pod tytułem „Solidarność dziennikarska“ uskarżała się na obojętność dzienników, które podchwytują chętnie każdą myśl sprzeczną i robią ją przedmiotem długich i zaciętych polemik, lecz najczęściéj milczą w razie, gdy rzecz idzie o poparcie myśli dobréj i zbawiennéj, podjętéj przez jedno z czasopism. Ale teraz już nie ma powodu uskarżać się na obojętność organów opinji publicznéj w tak ważnéj sprawie. Naprzód *Orędownik* a następnie *Dz. Pozn.* podniosły myśl wypowiedzianą przez zacną Polkę z Kaszub. Szczególniéj *Dz. Pozn.* w ostatnim swym numerze (86) widzi w téj myśli jedynie praktyczny sposób ratowania naszego ludu od zupełnego wynarodowienia, co się stało głównym celem szkoły elementarnéj w W. Księstwie. „Dokładna znajomość języka niemieckiego, zapomnienie mowy ojczystéj, pożegnanie się z własną tradycją narodową, rozbrat z wszelkiemi właściwościami rodzinnemi“ — stały się główném zadaniem oświaty udzielanéj ludowi przez szkoły rządowe. W jednym okręgu regencji Kozlińskiej elementarz polski jest przedmiotem zakazanym. Wobec podobnego stanu rzeczy wyższe klasy muszą przyjść w pomoc ludowi, który jest podstawą naszego bytu narodowego. Zadania tego z największém powodzeniem mogłyby się

podjąć kobiety, chociaż *Dz. Pozn.* nie podziela optymizmu *Gaz. Tor.*, podającéj już plan nauk, rozkład godzin i t. d. Dotychczas sprawa ta jest jeszcze w zarodku i w najbliższym czasie zapewne pozostanie w stadjum propagandy, zanim nareszcie stanie się przedmiotem pracy organicznéj. Zresztą *Dz. Pozn.* nie wierzy, aby na całéj przestrzeni ziem polskich pod zaborem pruskim kobiety od razu dały się nakłonić do téj wprawdzie pięknéj i patrjotycznéj, ale niemniéj mozolnéj pracy.

„Owa typowa kobieta polska — pisze *Dz. Pozn.* — zmalała i spadła z zajmowanych dotąd wyżyn... Nie widzimy już ani Małgorzat z Ziembocina, ani Chrzanowskich, ani Drużbackich, ani nawet nowszych typów matek Polek, uczących synów cierpieć za kraj... Dzisiaj niestety widzimy matki dające synom praktyczne recepty raczéj szukania sobie posażnych dziedziczek i sklecenia wygodnego gniazdka, aniżeli uczące „jak zalegać rohoże i nie blednąć przed obuchem kata“, dzisiaj widzimy raczéj piękne narzeczone dopytujące się o gustowne ekwipaże i prezenta ślubne, aniżeli o tytuły narzeczonych w usługach sprawy narodowéj.“

Nie wszędzie jednak pod zaborem pruskim duchowieństwo idzie w ślady za przykładem duchownych dyecezji poznańskiéj, którzy tracą swe posady i nie lękają się prześladowania, byle tylko nie opuszczać w potrzebie swego ludu i być dla niego prawdziwymi pasterzami.

W dyecezji chełmińskiéj — jak donosi korespondent *Gaz. Tor.* — księża zdają się zapominać o swém powołaniu i obowiązkach. Niektórzy z nich, jak ks. Hursikowski w Gniewie, zaczynają mówić kazania po niemiecku, czém bardzo naturalnie pozbawiają lud wiejski, nieumiejący po niemiecku, dobrodziejstwa słowa Bożego.

Dnia 10 kwietnia toczyła się sprawa przeciw redaktorom *Dz. Pozn.*, *Kurjera P.* i *Orędownika*, oskarżonym o obrazę wiceprezesa rejencji poznańskiéj p. Wegnera wskutek korespondencji z Gostynia, zamieszczonéj naprzód w *Orędowniku*, a przedrukowanéj następnie przez *Dz. Pozn.* i *Kurjer Pozn.* Sąd skazał redaktorów *Orędownika* i *Kurjera Pozn.* na 3 tygodnie więzienia, a redaktora *Dz. Pozn.* p. Bronikowskiego na 4 tygodnie więzienia za uwagi poczynione nad tą korespondencją.

Wiedeń. Półurzędowa korespondencja *Bohemii* doniosła, że na jedném z komisyjnych posiedzeń delegacji węgierskiéj hr. Andrassy bardzo gorąco i z wielkiém uznaniem wysłowił się o przyjaznych stosunkach z gabinetem moskiewskim. Na to odpowiedziała *Stara Presse*: „Tutaj w Wiedniu nic zgoła niewiadomo o takiém oświadczeniu hr. Andrassego; a nawet i według pism peszteńskich nie dotykał on w delegacjach dotychczas żadnéj sprawy z obrębu polityki zagranicznéj.“ Na to pisze *Pester Lloyd*: „Możemy *Pressie* zaręczyć, że doniesienie *Bohemii* jest całkiem prawdziwe, a my już d. 8go b. m. podaliśmy bliższe wskazówki o tém oświadczeniu hr. Andrassego.“

Wydział izby wyższéj wybrany dla przedłożenia rządowego o ustanowieniu trybunału administracyjnego ukończył, jak już donosiliśmy, swoje prace. Ze sprawozdania okazuje się, że komisja zmieniła projekt co do spraw podatkowych i należytości skarbowych. Uchwalono bowiem, że te sprawy nie mają stanowić wyjątku co do wejścia ustawy w życie. Zamiar wyliczenia spraw należących do zakresu działania trybunału admistracyjnego jest prawie niewykonalnym wobec dzisiejszego ustawodawstwa administracyjnego. Z tego powodu komisja oświadcza w swojém sprawozdaniu, że musiała się przyłączyć do zasady projektu rządowego. Projekt ten stawia na czele zasadę o kompetencji trybunału administracyjnego, a następnie określa dokładniéj zakres ten kompetencji wyliczając sprawy, które z nich dla pewnych powodów wyłączone być muszą. Komisja zgodziła się na wytknięte w projekcie granice kompetencji, ale zmieniła przytém lit. *a* § 3go w sposób niedopuszczający żadnéj wątpliwości, że wyłączone być mają z zakresu działania trybunału administracyjnego decyzje w poruczonych sądom sprawach dobrowolnéj jurysdykcji. Do lit. *e* dodano, że wykonanie obowiązku służby wojskowéj nie może być poddane jurysdykcji trybunału ustanowionego tylko dla jednéj połowy monarchji. Dalsze zmiany nie mają wielkiéj doniosłości. Trybunał administracyjny ma być ustanowiony w sześciu miesiącach po ogłoszeniu ustawy. Sprawozdawcą komisji jest baron Rizy.

Niemcy.

[Sprawozdanie roczne o zarządzie Alzacji i Lotaryngji — objawy partykularystyczne — reorganizacja armji w Bawarji — petycje]. — Sprawozdanie roczne o zarządzie Alzacji i Lotaryngji, nadesłane przed Wielkąnocą parlamentowi niemieckiemu, jest przedmiotem długich artykułów dziennikarskich. Organa narodowo liberalne nadzwyczaj zadowolnione ze stanu rzeczy w tych prowincjach. Szczególniéj porównanie tegorocznego sprawozdania z przeszłoroczném świadczy, podług zdania organów tego stronnictwa, bardzo chlubnie o działalności rządu niemieckiego w podbitych prowincjach. Kto się uważnie zechce zastanowić nad tém sprawozdaniem, to przyjdzie do przekonania, jak twierdzi ministerjalna *N. D. A. Ztg.*, że „Niemcy rządzą w Alzacji nie jako zdobywcy, lecz jak panowie we własnym domu.“ Daléj tenże sam organ wylicza wszystkie dobrodziejstwa, które w ciągu roku przeszłego miały spłynąć na te nieszczęśliwe prowincje z łaski Niemców. Wszystkie gałęzie życia publicznego uległy ma się rozumieć zmianie lub przynajmniéj zrobiono w tym względzie początek. Administracja, sądownictwo, szkolnictwo, komunikacje, były przedmiotem pieczołowitości ze strony rządu niemieckiego. Co najdziwniejsza, jeżeli mamy wierzyć *N. D. A. Zeitung*, czerpiącéj swe zapatrywania z wyżéj wspomnianego raportu, to nawet ludność tych prowincji zaczyna coraz szczerzéj zbliżać się do rządu niemieckiego i daleko praktyczniéj zapatrywać się na swoje obecne położenie. Bardzo naturalnie, że do podobnych rezultatów rząd niemiecki doszedł po wypędzeniu najbardziéj patrjotycznéj części ludności miejscowéj. Pozostała ludność dziś jakoby okazuje oznaki pewnego przywiązania do tronu i nie słucha podszeptów duchowieństwa katolickiego. Dowodem téj niezbyt podobnej do prawdy lojalności mają być liczne deputacje wysyłane z rozmaitych powodów do Berlina, daléj adresy do cesarza, Bismarka i parlamentu niemieckiego.

Jakie mogą mieć znaczenie podobne urzędowe objawy lojalności, każdemu dobrze wiadomo, kto pamięta historję adresów wiernopoddańczych podawanych przez ludność polską podczas powstania r. 1863. Dla *Nordd. Allg. Ztg* Alzacja i Lotaryngja są jakby węzłem jedności niemieckiéj. Im jedność będzie trwalszą i szczerszą, tém silniéj obie te prowincje będą się trzymały cesarstwa niemieckiego. Lecz sprawa unifikacji, jak można sądzić z kilku bardzo znaczących objawów, niezbyt idzie pomyślnie. Książę Brunświku wciąż się wzbrania przystąpić do konwencji wojskowéj z Prusami, a książę Meklenburgski oświadczył stanowczo radzie związkowéj, że nie pozwoli jéj się mieszać w kwestje konstytucyjne własnego kraju.

Opór pięciu mocarstw związkowych w sprawie ujednostajnienia sądownictwa dotychczas jeszcze daje powód organom narodowo-liberalnym do rozmaitych artykułów w tonie elegicznym.

Za to sprawa umundurowania armji bawarskiéj stoi dziś nierównie lepiéj. Bawarja ze względów czysto militarnych chce, żeby zewnętrzna strona jéj armji zbliżała się więcéj do armji niemieckiéj. W tym duchu mają podobno wkrótce wyjść nowe rozporządzenia bawarskiego ministra wojny.

Z 74 petycyj nadesłanych parlamentowi niemieckiemu, większa część jest wystósowaną przeciwko podwyższeniu cła i podatku od tytuniu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 16 kwietnia.

Wczoraj miała deputacja szlachty polskiéj pod naczelnictwem hr. Gołuchowskiego, i deputacja rady miejskiéj stanisławowskiéj, posłuchanie u cesarza i cesarzowéj, składając gratulacje z powodu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli.

W sprawie wysłania specjalistów kosztem kraju na wystawę powszechną. — Wydział krajowy oświadczył krajowéj radzie szkolnéj, iż zdaniem wydziału byłoby rzeczą niezbędną wysłać kosztem publicznym na wystawę wiedeńską kilku fachowych ludzi, któryby mieli obowiązek wedle zakresu swych wiadomości oddział szkolny tejże wystawy jak najdokładniéj zbadać i następnie zdać sprawę z poczynionych spostrzeżeń. Przytem objawił wydział gotowość przeznaczenia na ten cel wedle możności zasiłku z funduszu krajowego, jeżeli tylko krajowa rada szkolna poruszoną myśl podnieść, środki do jéj przeprowadzenia obmyśleć, szczegółowego planu i odpowiednich wniosków wydziałowi krajowemu udzielić zechce.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu przeniósł już część biur swych, a mianowicie kantor wymiany i kassę do nowo-urządzonego lokalu parterowego w domu swym przy rynku głównym. Trzeba przyznać, że lokal ten parterowy jest arcydziełem pod względem gustownego i praktycznego urządzenia biur bankowych. Pięknie sklepione pokoje, okna zaopatrzone w złoconą kratę i żelazne okiennice, stoły marmurowe wielkie, zwierciadlane szyby we drzwiach i oknach: wszystko to robi miłe wrażenie. Najciekawszą jednak rzeczą jest urządzenie kasy, albowiem nie tylko pieniądze i papiery ale kasjera samego osadzono w kasie wertheimowskiéj — tak bowiem nazwać trzeba ostatni pokój sklepiony, którego, drzwi, okna i okienka są żelazne, w żelaznych futrynach i zamykają się na zamki wertheimowskie.

W komisji plantacyjnéj zasiadać musi nie lada jakiś Machiavell. Kiedy bowiem dzienniki podniosły krzyk, że komisja chce wyciąć 200 wielkich drzew na plantacjach — zaniechała na razie komisja tego zamiaru. Natomiast jednak układa ona trawniki i gazony w ten sposób, że te na zniszczenie przeznaczone drzewa staną w samym środku chodników i alei tak, że będą tylko zawadzały przechodniom.

Po uskutecznieniu tego machiawelistycznego planu, łatwo będzie komisji plantacyjnéj udowodnić wszem wobec i każdemu z osobna, że drzewa te tak są potrzebne jak dziura w moście, a nawet nie będziemy się wcale dziwili, jeżeli wtedy publiczność która co krok nosem uderzy w jakieś drzewo, żądać będzie usunięcia tych niepotrzebnych przeszkód, tamujących wolną komunikację po spacerach. Plan wcale dyplomatyczny a ostateczny rezultat—wycięcie 200 starych i wielkich drzew!

Teatr. — Wczoraj podczas przedstawienia 5-go aktu „Intryga i miłość,“ w czasie najtragiczniejszéj chwili zjawia się kot na scenie i i w miejsce poważnego nastroju publiczności wywołuje ogólny śmiech.

Wypadki. — W zeszłą sobotę o godz. 10 wieczorem, przewrócił się nieznajomy człowiek-wyrobnik, na Stradomiu i natychmiast ducha wyzionął. Zwłoki oddane zostały do trupiarni przy kościele Bożego Ciała. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w skutek paraliżu.

— Dnia 15 b. m. przed południem, w chwili rozpoczęcia obchodu „Rękawki,“ spadł niedaleko kościoła św. Benedykta żołnierz pułku Gorizutti, w skutek własnéj nieostrożności ze skały dość stroméj i ciężko się zranił w głowę.

Kradzież. — Temi dniami skradła pewna dama z półświata pewnemu podróżnemu, którego wywabiła na plantacje, z kieszeni 50 zła., zostawiwszy mu tam jednak jeszcze 350 zła. Policji udało się wyśledzić ją i aresztować. Za większą część skradzionéj kwoty nakupiła różnych rzeczy, które jéj odebrano.

W Szemborowie pod Strzałkowem, w Poznańskiém zawiązało się za pośrednictwem p. M. Jackowskiego, nowe kółko włościańskie.

Z powodu zaślubin arcyks. Gizeli rada pow. lwowska uchwaliła przesłać adres do cesarza na ręce namiestnika. Rada pow. brodzka wyznaczyła 1000 złr. na stypendjum imienia Gizeli dla jednego lub dwóch synów włościan, chcących się kształcić w rzemiośle; do funduszu tego dołożoną została dobrowolna składka 400 zła. Rada pow. kołomyjska uchwaliła udzielić d. 20 kwietnia 100 złr., uczniom ubogim obu burs w Kołomyi. Rada miejska w Kołomyi utworzyła fundację imienia Gizeli, od któréj procent w ilości 100 złr., rozdawany będzie corocznie d. 20 kwietnia ubogim uczniom synom mieszczan tamecznych, uczęszczającym do gimnazjum. Rada miasta Sambora postanowiła nadać 4-klasowej szkole żeńskiéj, nazwę imienia Gizeli, utworzyć przy niej 5tą i w tym celu dla nowej nauczycielki wyznaczyła 250 złr., rocznej płacy i 100 złr., na mieszkanie. Obywatele pow. horodeńskiego postanowili na wniosek bar. Jakóba Romaszkana założyć ze składek szpital w Horodence imienia Gizeli. Wnioskodawca złożył na ten cel 500 złr. a w ciągu 3 dni datki doszły do 2000 złr. Wydział rady pow. krośnieńskiej uchwalił podanie do namiestnika z wyrażeniem życzeń dla narzeczonych.

Nieszczęsne wypadki. — W Wileczkowcach w pow. bialskim włościanin Józef Noworyta zbiegł d. 12 marca w nocy w gorączce tyfusowéj z domu i utopił się w jamie napełnionej wodą. — W Łęgach Chodowickich w pow. stryjskim wpadł d. 25 marca czeladnik Teofil Leiterer pod koło młyńskie i został zabity. — W Szwejkowie w pow. podhajeckim włościanin Semeń Mudry zabił 29 marca ojca i macochę a następnie powiesił się w więzieniu. Zbrodnię tę popełnił Semeń Mudry w gwałtownem uniesieniu, do którego powód dał pijany ojciec. — W Czortowcu w pow. horodeńskim utopił się 9 marca włościanin Dmytro Pańków. Powodem samobójstwa była choroba umysłowa. — We wsi Brzezinach w pow. ropczyckim, pewna kobieta w podeszłym już wieku spowiadając się w wielką środę, w chwili otrzymanéj absolucji — umarła. — W Tarnowskiem w Żelazówce znaleziono ogrodnika w jego mieszkaniu straszliwie zamordowanego. Powodem zbrodni miały być pieniądze. Podejrzenie pada na ludzi należących do jego familji.

Pożar. — W Gołogórach pożar zniszczył prócz zabudowań gospodarskich 57 domów mieszkalnych. Przeszło 120 rodzin zostało w okropnéj nędzy, bez dachu i chleba.

Listy gończe.— Sąd śledczy w Gorlicach ściga za podrzucenie dziecka Balbinę Tarsowiczową z Biecza. Ma lat 25—30, włosy jasnoblond, twarz ściągła, bladą, jest więcéj po miejsku ubraną, u prawéj ręki brakuje jéj jednego palca.

— Sąd pow. w Jaśle, ściga Bolesława Słonińskiego, pochodzącego z Pleszewa, w W. ks. Poznańskiém, obwinionego o kradzież 4,900 fr. w Łobniowie. Jest wysoki, barczysty, pochyły, cery żółtawéj, blondyn, łysy, ma oczy niebieskie, mówi kilkoma językami.

Ceremonja umywania nóg odbyła się tego roku u najj. dworu d. 10 b. m. przy udziale Najj. Państwa i licznie zgromadzonej najdostojniejszéj rodziny cesarskiéj. W sali zwierciadlanej zebrali się starcy i staruszki i zajęli miejsce u stołu. Najstarsza z kobiet liczyła lat 106. Najpierw do sali weszło duchowieństwo a po chwili weszli najj. Państwo. Najj. Pan udał się wraz z najdostojniejszymi arcyksiążętami do stołu starców, najj. Pani z najdost. arcyksiężniczkami do stołu staruszek. Strukczaszowie i paziowie podawali potrawy, a najj. Pan zdejmował je z tacy i podawał starcom, to samo czyniła i najj. Pani stawiąc przed najstarszą z dwunastu kobiet potrawy. Następnie stoły zostały usunięte; a kapelan dworu odczytał ewangelję na ten dzień przypadającą. Przy słowach ewangelji „et coepit lavare pedes discipulorum“ Jego cesarska Mość ukląkł i spełnił ceremonję umywania i obcierania nóg; przechodząc od starca do starca. Równocześnie odbywała najj. Pani czynność tę u kobiet. Następnie pozawieszał najj. Pan starcom a najj. Pani kobietom woreczki, napełnione srebrną monetą, na szyję. Na tém zakończyła się ta tradycyjna ceremonja.

14,000 funtów masła zabrał tych dni komisarz warszawskiéj policji wykonawczéj cyrkułu wolskiego, w asystencji komisarza targowego i lekarza miasta. Masło to, rachując na potrzeby i ceny przedświąteczne, przywieziono z Austrji z wyraźnemi znakami zepsucia i pleśni, które spowodowały konfiskatę.

Bruki asfaltowe mają być urządzane w ciągu r. 1873 w Warszawie na 23 ulicach.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że hr. Józef Wielhorski ofiarował dla warszawskiego muzeum sztuk pięknych, dwa portrety wielkości naturalnej w całych postaciach, dwóch biskupów żmujdzkich Gedrojców — z których jeden jest pędzla Bacciarellego, drugi Smuglewicza. Dotąd podobno muzeum przez grzeczność tylko przyjmowało dary nie wiele znaczące — dziś cieszą się tam wzbogaceniem tego zbioru tak znakomitemi utworami.

Stanisław hr. Ostrowski, wiceprezes warszawskiego tow. dobroczynności, z ostatniej swej podróży za granicę odbytej, przywiózł do Warszawy używany teraz w szpitalach paryzkich aparat zwany „goudroniere“, który napełniony smołą preparowaną, wpływa na oczyszczenie powietrza, a w cierpieniach oddechowych wydając z siebie wyziew smoły, zbawiennie działa.

Aparat ten, który nazwać by można „Smolarką“, hr. Ostrowski dał na model fabryce p. Mintera i ta takowe już wyrabia, jeden zaś ofiarowany przez hrabiego zakładowi leczniczemu dla dzieci przy ulicy Solnej, funkcjonuje z pożytkiem dla chorych.

Słownik sanskrycki. — Zmarły w Londynie prof. Goldstücker napisał rękopism ułożonego przez siebie sanskryckiego słownika, angielskiemu ministerstwu w Indjach, pod tym jednak warunkiem, by go nieogłaszano drukiem przed r. 1920.

Pani Elżbieta Orzeszkowa zamieszkała w Grodnie, jedna z najpłodniejszych naszych powieściopisarek, skończyła obszerną powieść p. t. „Marta“. Powieść tę nabył od autorki wydawca i redaktor *Tygodnika Mód* pan J. K. Gregorowicz i umieszcza ją w piśmie swojem.

W sprawie zachowania pomników egipskich. — Deputacja z cudzoziemców, bawiących w Egipcie, z jeneralnym konsulem angielskim na czele, wręczyła wicekrólowi egipskiemu adres, zwracający uwagę jego na niszczenie starożytnych pomników egipskich przez zwiedzających i podróżników, którzy niezważając na hieroglify i malowidła, wypisują swoje nazwiska i tym sposobem niszczą to, co czas nawet dotąd uszanował. Zarazem prosiła deputacja o restaurację niektórych pomników, radząc ustanowienie opłat wstępnych na pokrycie wynikających ztąd kosztów, jak to się praktykuje w Pompei, Herkulanum, Weronie, Nimes i innych miejscach. Wicekról przyjął deputację bardzo łaskawie i przyrzekł jej rozpatrzenie i uwzględnienie przedstawionych mu życzeń.

Trzęsienie ziemi. — Według doniesień z Ameryki południowéj straszne trzęsienie ziemi zaszło w San Salvador. Zginęło 800 ludzi; straty wynoszą około 12 miljonów. Miasto San Salvador w prowincji i republice tego imienia leżące, liczy 20 000 mieszkańców.

Wystawa nieustająca tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

Teatr. — We czwartek dnia 17 kwietnia: *Życie paryzkie,* opera buffa w 5 aktach, libretto pp. H. Meilhac i Halévy, muzyka J. Offenbacha. Chóry wzmocnione współudziałem amatorów.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Jadwiga ks. Radziwiłłowa wł. d., Michał ks. Radziwiłł .zpd., z Wołynia; Stan. hr. Dębiński wł. d. w Galicji; Aleks. hr. Erdödy wł. d. ze Lwowa; Miecz. hr. Sobański porucznik z Odessy; Walery Jaroszyński obyw., Wład. Wolski literat, z Warszawy; Jan Bóraczyński kup. z Genewy.

Wiadomości urzędowe.

— Minister sprawiedliwości pozwolił następującym sędziom powiatowym w okręgu lwowskiego sądu wyższego, przesiedlić się na własną ich prośbę w tym samym charakterze: Dr. Edwardowi Schäferowi z Husiatyna do Bursztyna, Janowi Kallayowi z Brzozowa do Bóbrki, Faustynowi Jahnerowi z Wiśniowczyka do Kopyczyniec, Michałowi Klusikowi z Kopyczyniec do Zaleszczyk.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądów powiatowych sędziami powiatowymi w okręgu krakowskiego sądu wyższego: Leona Czechowicza w Rożniatowie do Lubaczowa, Henryka Alschera w Sanoku do Rohatyna, Paulina Moszyńskiego w Tyśmienicy do Sokala, Henryka Rappe w Dobromilu do Podhajec, Leona Pollo w Kałuszu do Husiatyna, Karola Lubicza Mogilnickiego w Jazłowcu do Wiśniowczyka, Franciszka Kierniga w Turce do Brzozowa.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezesa, a Juljusza Augusta Johna na wiceprezesa izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na r. 1873.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 9 kwietnia.

Edykta. Lwowski sąd kraj. zawiadamia A. Menkesa o nakazie zapłaty 240 zła. na rzecz Michała Bartela; kurator dr. Majewski.— Stanisławowski sąd obw. zawiadamia Piotra i Marję Jaskułowskich, o nakazie zapłaty 148 zła. na rzecz Katarzyny Mazacz; kurator dr. Kwiatkowski.

Konkursa.—Dnia 17 marca umarł w Gołogórach pow. złoczowskim, pleban obrz. gr. kat. ks. Bazyli Dumański, przeżywszy lat 65, z tych w stanie duchownym 40. Do parafji tego probostwa wraz z filją w Gołogórkach, należy w 3-ch miejscowościach 700 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonuje konwent kks. Dominikanów w Podkamieniu. Główne uposażenie stanowią: 90 morgów 1569 sążni kw. ról w dobréj glebie i 69 morgów 1455 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, daléj 1 mórg 1271 sążni kw. pastwisk, a przy-tem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 267 zła. a celem uzupełnienia kongruy na 315 zła. dopłaca fundusz religijny rocznie 47 zła., pokrywając także wszystkie podatki i dodatki plebańskie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

C. **Lwów** 15 kwietnia.

Nowe towarzystwa akcyjne we Lwowie ocenione ze stanowiska polityczno-ekonomicznego.

I.

Przed otwarciem nowych banków we Lwowie, które już w maju b. r. ma nastąpić, sądzę, że nie od rzeczy będzie kilka uwag tak o towarzystwach akcyjnych bankowych w ogóle, jakoteż o rzeczonych nowo założonych dla Lwowa bankach donieść. Nie ulega wątpliwości, iż asocjacja kapitału stanowi ogromny postęp w naszym ekonomicznym rozwoju. Zaprzeczyć się mianowicie nie da, że właśnie towarzystwom akcyjnym, jako najpraktyczniejszéj formie téj asocjacji, zawdzięczamy w wielkiéj części znaczny postęp we wszystkich prawie gałęziach produkcji, bo idąc daléj śmiem nawet twierdzić, że postęp ten długo jeszcze zawisłym będzie od rozwoju i rozpowszechniania się towarzystw akcyjnych. Mimo to jednak każdy, ktokolwiek zadał sobie pracy w celu zbadania stanu kraju naszego i w ogóle monarchji ze stanowiska polityczno-ekonomicznego, przyznać musi, iż w państwie austrjackiém, mianowicie w jego centralnym dla wszelkiego ruchu punkcie w Wiedniu, gründerstwo miasto być środkiem służącym do podniesienia polityczno-ekonomicznego rozwoju, nadużywane bywa w sposób najohydniejszy w celach osobistych na niekorzyść ogółu i ze szkodą kardynalnych warunków wszelkiego racjonalnego rozwoju naszego handlu i przemysłu. Mniejszaby zresztą o to, gdyby nadużycia tego rodzaju ograniczały się na ilości owych nowych gründerstw — nie byłoby w tém zdaniem mojém jeszcze żadnego niebezpieczeństwa, bo przyznają mi panowie ekonomiści, że leży ono nie w liczbie gründerstw ale głównie w naturze onych i w sposobie jak one mianowicie u nas w Austrji powstawać zwykły, tudzież w rodzaju operacyj jakie sobie głównie zakreślają.

Każdy zgodzi się niezawodnie na tę zasadę, że akcyjne towarzystwa jeżeli mają odpowiedzieć swojemu celowi, muszą być przedewszystkiém produktywne, gdyż tylko wtedy mogą one w racjonalny sposób zaspokajać potrzeby organizmu ekonomicznego, i daleko korzystniéj zużytkować pracę dla społeczeństwa, jak każde prywatne towarzystwo. To zdaniem mojém kres nietylko racji bytu ale także całéj działalności towarzystw akcyjnych. Przekroczenie zaś téj granicy musi być szkodliwe, gdyż wówczas towarzystwo akcyjne staje się nieproduktywném, ujaława kapitał przynęcony do siebie częstokroć najniegodniejszemi wabikami, jakich tylko szarlatanerja używa, podkopuje rozwój tych gałęzi przemysłu, do których podniesienia właśnie było powołane — podkopuje nareszcie cały organizm ekonomiczny ułatwianiem aglomeracji kapitału na jednym punkcie, zaczém idzie nierówny a szkodliwy podział tego kapitału; szkodliwy dlatego, że prowadzi do szerzenia się korupcji, działającéj destruktywnie na porządek społeczny. Granicę tę przekracza niezawodnie każde towarzystwo akcyjne, które wytyczywszy sobie jako cel jedyny podniesienie handlu, przemysłu czy to drobnego czy wielkiego, i zgarnąwszy w ten sposób miljonowy kapitał, rzuca takowy na giełdę w celu wydobycia tym środkiem hazardownym największych korzyści nie dla akcjonarjuszów lecz dla panów gründerów. Ponętny przykład tych nie wielu, którzy za pomocą tego w każdym razie niemoralnego środka stali się przez noc z żebraków bez pracy miljonerami, osłabia zwolna lecz stale zamiłowanie do uczciwéj pracy w coraz szerszych kołach społeczeństwa i przytępia widocznie wszelkie uczucie wstydu i pogardy dla owych moralnie potępienia godnych środków, za pomocą których inni potrafili sobie zdobyć miljony. Zmysł oszczędzania znika powoli, bo każdy pragnąłby na wzór owych gründerów stać się w krótkim czasie bogatym zapominając o tém, że choć mu nie brak odwagi do chwytania się tak nędznych środków jak oni, brak mu jednak kaucji i sprytu do jéj stósownego użycia, przez co staje się ostatecznie mimowoli ofiarą giełdy miasto być jéj panem, zubożały nietylko na kieszeni ale i na owém przeświadczeniu moralném, które jedynie dodaje odwagi do rozpoczęcia na nowo twardego boju o życie, po doznanéj katastrofie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń, 15 kwietnia. — Na targ dzisiejszy spędzono 2110 wołów, między temi galicyjskich 378, z Niemiec 319, z Węgier 1213. Za centnar płacono $34^3/_4$, najlepsze $34^1/_2$—36 zła.; wszystkie sprzedano.

Ostatnie wiadomości.

Z powodu uroczystości dworskich powrócili ze świąt wszyscy ministrowie do Wiednia, jak również zjechali się tam członkowie obu izb rady państwa zaproszeni do udziału w uroczystościach. Większa część polskiéj delegacji zjechała także do Wiednia w celu korzystania z zaproszenia, brakuje jednak dotąd głównych przywódców naszéj delegacji.

N. fr. Presse oceniając w artykule wstępnym najnowszą broszurę Dumreichera o wszechnicach austrjackich, powstaje przeciw polonizacji uniwersytetów w Krakowie i Lwowie i ubolewa, że z uniwersytetów naszych wyparła kulturę niemiecką. Poleca ona sprawę tę „zreformowanéj radzie państwa,“ która zapewne jéj zdaniem powinna się zająć na nowo germanizacją Galicji.

Najbliższe posiedzenie rady państwa odbędzie się dnia 21 b. m. Na porządku dziennym stoi między innemi sprawa kolei żelaznéj z Czerniowiec do Nowosielicy.

Ze Lwowa telegrafują do staréj *Pressy,* że tamtejsze stowarzyszenie żydowskie Szomer Israel rozpoczęło już agitację w przewidywaniu blizkich bezpośrednich wyborów do rady państwa.

Organ rządu serbskiego *Jedinstwo* podnosi umiarkowane usposobienie nowych ministrów i dodaje, że naczelnik gabinetu Rystycz, który w wysokim stopniu odznacza się takiém usposobieniem, niezawodnie utrzymywać będzie przyjaźń z zagranicą. Ponieważ kilka dzienników peszteńskich nieprzyjazny o nim dawały sąd, przeto *Jedinstwo* kładzie na to nacisk, że z Austro-Węgrami tém więcéj utrzymywać należy stosunki przyjaźni sąsiedzkiéj, iż wielorakie materjalne i inne interesa wiążą Serbję z wielkiém państwem sąsiedniém.

Kursa.— Wiedeń 16 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.55. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.00.—Losy z 1860 r. 103.—. — Akcje banku 952.—.— Akcje kredytowe 332.50.—Londyn 108.75.— Srebro 107.65. — Dukat —.—. — Lombardy 193.25. — Losy z 1864 r. 143.20. — Akcje franko-austr. 141.50. — Napoleony 8.69. — Akcje kolei Karola Ludwika 228.50. — Akcje kolei lwow. czern. 153.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 150.—. — Akcje banku związkow. 195.25. — Oblig. indemn. gal. 78.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 216.—.—Akcje anglobanku 307.75.—Akcje kolei rząd. 339.50. — Kolei siedmiogrodz. 169.25. — Kolei Rudolfa 169.—.—Tramway 380.—. — Banku budowy 278.—. — Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo węg. 120.50.—Akcje kolei zjedn. 250.—.—Losy tureckie 74.60. — Losy premj. węg. 98.25.—Akcje kolei bogumińskiéj 175.—.—Akcje kolei ces. Elżbiety 246.50.— Akcje kolei półn. zachodn. 216.—. — Akcje franco-hungaria 100.—.— Ogólny bank austr. 369.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 16 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły 216	77	50	79	—
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 116	71	50	73	—
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 145	78	50	80	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 125	93	75	95	50
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 125	93	—	94	75
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 156	93	—	94	75
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 150	78	50	80	25
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 75	88	50	90	25
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 175	94	—	96	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	224	—	227	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	150	50	153	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	98	—	101	—
„ premjowe węgierskie.........	97	—	100	—
„ 3% tureckie 400 franków	74	50	76	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjąckie..........	107	50	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
uble papierowe rossyjskie.........	146	50	147	75
alary pruskie..................	162	—	164	—
ukat obrączkowy.............	5	11	5	21
0-frankówka	8	66	8	78
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	50	47	50

WIEDEN, 15 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	71	—	71	10
„ „ w srebrze 5%	73	—	73	20
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	307	—	309	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	307	—	309	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	103	25	103	50
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	121	—	122	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	145	25	145	75
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	98	—	98	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	182	50	183	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa.............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga........... „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	100	25	100	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	309	75	310	25
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	297	—	299	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	108	—	109	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	142	75	143	25
„ węgierskie .... „ 80 „	101	—	101	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	95	50	96	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	301	—	303	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	132	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	192	—	193	—
Nationalbank	—	—	—	—
Unionbank .... za 200 zła.	251	50	252	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	195	25	195	57
Verkehrsbank .... „ 80 „	216	—	216	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	201	—	200	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	376	—	377	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	170	—	171	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	71	—	73	—
Elisabeth........... 200 zł. m. k..	244	—	244	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	200	—	200	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2262/50		2260	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	225	55	225	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	174	—	174	15
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	152	—	152	50
Rudolfbahn......... 200 „ sr....	168	50	169	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	171	—	172	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	339	50	340	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	193	50	194	50
Theissbahn .... 200 „	238	50	239	50
Tramway wied. ..... 200 „	383	—	385	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	149	50	150	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	127	50	128	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	284	50	285	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	165	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	89	25	89	75
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k....	89	90	90	10
„ „ .... 5% w. a. ...	89	50	89	70
Węg. tow. kred....... 5½% „	—	—	86	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	89	75	90	25
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	—	90	30
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	71	—	73	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	90	104	20
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	97	50	98	75
„ 1871 III. .... 5% „	97	70	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	25	93	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	77	50	77	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	75	87	25
„ III 1868....... 5% „ „ „	77	50	78	—
„ IV 1872....... 5% „ „ „	76	50	77	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	88	50	89	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	89	50	90	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	25	109	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	83	—	83	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	82	75
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	77	75	78	20

WARSZAWA, 15 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	95	95	25
„ „ „ 2. 4%	93	95	94	25
kupon ubiegły.............	1	$22^7/_9$	—	—
„ nowe 5%	93	95	94	25
kupon ubiegły.............	1	$51^7/_9$	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	20	79	50
kupon ubiegły	1	$40^5/_9$	—	—

L. 596.

Obwieszczenie.

Miasto Wadowice wypuszcza w drodze publicznéj licytacyi wybudowanie gmachu gimnazyalnego według zdziałanego planu najmniéj żądającemu.

Koszta budowy wynoszą 36310 złr. 25 cent. w. a. według kosztorysu i suma ta przyjętą zostaje za sumę wywoławczą.

Oferta 5% wadyum zaopatrzona, winna być do 10% po zatwierdzeniu aktu licytacyi przez przedsiębiorcę uzupełnioną.

Licytacya odbędzie się na dniu 24 Kwietnia 1873 roku w biurze Magistratu w Wadowicach, w razie nieosiągnięcia przy tym terminie pomyślnego skutku, następne licytacye odbędą się 1 i 8 maja 1873 r.

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys są do przejrzenia każdego czasu w wymienionym biurze.

Wadowice 28 Marca 1873 r.

(4213 3-3). Burmistrz

Józ. Raczyński.

Dziennik Mód

Pismo dla Polek.

Wyszedł Nr. **14** i rozesłanym został wszystkim prenumeratorom.

Przedpłata kwartalna wynosi z rycinami kolorowemi **3** złr. (**2** tal.)— bez rycin **2** złr. (**1** tal. **10** srgr).

Prenumerować można w **Administracyi Dziennika Mód w Krakowie ulica Grodzka Nr. 69**, oraz we wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych tak w kraju jak i zagranicą. (4259 1).

Nakładem księgarni
Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie

wyjdzie za dni 15

i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą:

Z pamiętnika Tułacza

Legion Polski we Francji
w 1870 — 1871 r.
dedykowane członkom rady miejskiéj miasta Stanisławowa
przez
Bronisława Wołowskiego.

Cena egzempl. 1 reński.

(Można także nabyć egzemplarzy wprost od autora przesyłając należność pod imieniem autora: Victorgasse Nr. 1 (Wieden), w Wiedniu. (4256 1-6).

BUKEYE

Adr. **Platt i Spółki**

w Nowym-Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównana! W Austrji, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadectw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

Ceny:

Kosiarka (nowy wzór ....**350 złr.**
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem.500 „
Skombinowana kosiarka i żniwiarka....600 „

Do każdéj maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne ajencye:
Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.
Na Galicyę przyjmują zamówienia:
PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie, Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest nasza firma: **Adrianee Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y.** (4202 10-24).

MIODZIUŚ

Zakład kąpielowo zdrojowy przy Szczawnicy.

Czternasty rok swego istnienia otwartym zostaje z dniem 1 Maja. Miodziuś jest nader korzystnie dla słabszych położony, jest to dolina czarująca zasłonięta od wiatrów zimnych i ożyźwiona strumykiem obok płynącym, park jest już pięknie cienisty. Nowy most przyczynia się toż samo dla swobody chorych, ponie waż ten niedogodny przewóz już ustał.

Miodziuś ma łazienki dobrze urządzone zaopatrzone źródłem Szymona, które to źródło tyle tysięcy wyleczyło chorych.

Miodziuś posiada także źródło rozwalniające Wandy, któréj to wody tysiące butelek rozsyła się.

Restauracja zostaje cały rok na Miodziusiu, dla tego téż zaopatrzona jest we wszystkie potrzeby na dzień 1go Maja; prowadzenie jest bardzo sumienne dla chorych. Tak wczesne rozporządzenie sezonu ma to dobre, iż mniéj zamożnéj publiczności staje się przystępnym, ponieważ nowo nabywca urządził pokoje w Maju i we Wrześniu już od ceny 6 fl. miesięcznie, zaś kąpiele dla mniéj zamożnyzh gości kosztują w powyższych miesiącach o połowę taniéj.

Żętyca w miesiącu Maju jest najlepsza i łatwiéj ją dostać można z powodu małego pokupu.

Zakład Miodziusia posiada do dyspozycji 74 pokoi dobrze urządzonych, pościel toż samo można dostać za osobną zapłatę.

Ponieważ nowo nabywca sam przewodniczyć będzie powyższemu zakładowi na miejscu cały rok, dla tego uprasza wszystkie zamówienia pod tegoż adresą wprost na Miodziuś franco adresować — przyjmuję także zamawianie furmanek.

Franciszek Tomanek,
były aptekarz lwowski, nowonabywca Miodziusia.
(4237 2-3).

W licznie uczęszczanem zdrojowisku leczniczém

SZCZAWNICA

rozpocznie się pora zdrojowa z dniem 20go maja.

Zamówienia na mieszkania i wody mineralne z 7 zdrojów, należy adresować do zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy.— Komunikacya zakładu z stacyami kolei żelaznéj w Krakowie i Bochni, ułatwioną jest trzykrotnie dziennie kursującym c. k. wozem pocztowém. — Pisma o zdrojowisku przesyła się bezpłatnie. 4198(6-10)



L. Zieleniewski

FABRYKA MACHIN i narzędzi rolniczych W KRAKOWIE,

dostarcza na mocy **wyłącznego układu** najlepszą i najtańszą **„Żniwiarkę“ Samuelsona Royal** po **350** zł. a. w.
Kosiarkę Samuelsona po **300** zł. a. w.

Przy zamówieniu **150** złr. zadatku. — **Kredytu udziela się za osobną umową.** 4087(15-16).

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

Lodowni na piwo

(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 złr. w. a.

znanych z swéj praktyczności i dobrego materyału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiéj i Tarnowskiéj poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela **cenniki bezpłatnie**

Franciszek Łazarski,
w Tarnowie na Grabówce.
(4210 6-25).

Zabawki i gry towarzyskie.

Uwzględnia się przy tem każde dziecię, młodsze i starsze, bogate i ubogie, nie masz w Wiedniu drugiego handlu, w którym sprzedawano towary w bardziej urozmaiconym wyborze i po cenach tak dostępnych. Rozmaite interesujące gry pouczające dla młodzieży szkolnej, jako też ogromny wybór nowych zajmujących gier towarzyskich dla dzieci wszelkich lat itd. itd.

Przepysznie wystrojone lalki 1 sztuka cent. 30, 50, 80 złr. 1, 2, 3, 4.
Lalki nie ubrane 1 sztuka 10, 20, 30, 40, 50, 80 cent. 1, 2 złr.
Mechaniczne lalki biegające i głos wydające, poruszające głową, rękami i nogami 1 szt. 70, 90 cent. złr. 1.20.
Gry w lotto i tombolę po cent. 20, 30, 50, 80.
Młot i dzwonek cnt. 10, 20, 30.
Domino cent. 20, 30, 50, 80.
Piękne szachy z figurami złr. 1.30, 1.50, 2.
Kręgle cent. 10, 20, 40, 60, 80.
Gry cierpliwości cent. 20, 30, 40, 60, 80 złr. 1.
Pudełka z budowlami ct. 20, 40, 60, 80 zł. 1, 1.50 3.
Gry kubus ct. 30, 60, 70, 90 złr. 1.20, 2.
Pudełka do roboty ct. 60, 80 złr. 1, 1.50, 2.
Fortepianiki po złr. 1.50, 2, 3, 4.
Kotły, trąby, bębny, skrzypki, gitary, melodium, kobzy, harmoniјki, dzwonki i inne instrumenta bardzo tanio.
Zabawki dla niemowląt z drzewa i kauczuku cent. 15, 25, 30, 50.
Rozmaite zwierzęta ze skóry cent. 5, 10, 20, do złr. 1.
Zwierzęta zupełnie naturalnie odrobione ct. 50, złr. 1 do 2.
Inne zabawki w 1060 sztuk do wyboru ct. 10 do złr. 4.
Gry towarzyskie od ct. 30, 50 do złr. 2.
Najnowsze książki z obrazkami dla dziewcząt z tekstem i bez tegoż 1 sztuka ct. 10, 15, 25, 45 65, 80 złr. 1.
Bez żadnego nauczania, dzieci zabawiając się mogą nauczyć się czytać za pomocą nowych pudełek do czytania z obrazkami 1 sztuka 1 złr.
Zabawiając można dzieci nauczyć rozmaitych robót ręcznych za pomocą nowych szkółek roboczych, 1 sztuka ct. 80, złr. 1.20, 2, 3.
Globusy sztuka ct. 50, 80 złr. 1, 1.50, 2.
Laterna magica, zwana latarnia czarnoksięzką, najprzyjemniejsza rozrywka dla młodych i starych 1 sztuka z 12 obrazkami, ct, 65, 80 — złr. 1.50, 2, 3, 4 do 5.
1 mały gazowy instrument szklany zwany cudownym ptakiem, za pomocą którego do złudzenia można naśladować śpiew każdego ptaka, ta wielce zajmująca zabawka kosztuje tylko 25 cent.
Angielskie pudełka z narzędziami, napełnione wszystkiemi narzędziami w domu używanemi; 1 pudełko złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 4, takież same dla dzieci ct. 25, 35, 60, 80 złr. 1.
Doskonałe froeblowskie gry dla samoistnego zajęcia w wielkim wyborze, dla chłopców i dziewcząt wszelkiego wieku 1 gra ct. 80, złr. 1.50, 2.50, 3, 3.50.
Drukarnie kompletne z alfabetami i narzędziami dla dorosłych dzieci ct. 85, złr. 1.20, 1.80, 2.50, 3, 4 do 5.
Piękna książeczka do znaczenia i wyszywania z 30 nowemi wzorami za 5 ct.
Inne pouczające gry w wielkim wyborze.
Rozmaite zabawki w pudełkach spakowane w 100 rozlicznych rodzajach do wyboru, dla dziewcząt i chłopców za sztukę 10, 20, 40, 60 ct. złr. 1, 2.

Zdumienie i rozrywkę
sprawiają nowe salonowe ognie sztuczne, nie wydające żadnego przykrego zapachu, w bardzo urozmaiconym wyborze, sztuka 3, 5, 8, 10, 15 ct.
Piecyki, kuchenki, stajenki, sklepy, pokoje, salony, wszystko zaopatrzone w sprzęty lub bez nich.
Dziecinne teatra 35, 60 ct. 1.20 złr.

Skarbonki 10, 20, 30 cnt. (3561 1-12).
Gra metamorfoz ct. 20, 4`, 60, 80.
Ruletka ct. 35, 50, 80 złr. 1.
Myszki z przyrządem do biegania ct. 60.
Kolej żelazna z pociągiem złr. 1.50, 2, 2,80.
Dziecinne zegarki bijące ct. 35.
Inne gatunki ct. 10, 15, 20, 30, 40.
Pistolety, karabiny i broń strzelająca 1 szt. ct. 20, 40, 80, złr. 1, 1.30, 1.50.
Szable blaszane ct. 20, 3ʼ, 40, stalowe ct. 90 złr. 1.30.
Wielki wybór zabawek magnetycznych pływających w wodzie w kierunku magnesu 1 pudełko ct. 15, 20, 30, 50, 80.
Serwisy porcelanowe do kawy, herbaty i jedzenia, według wielkości ct. 60, 80, złr. 1, 1.50 2, 2.50.
Bardzo interesujące i zabawne dla każdego wieku są nowo całkiem urządzone skrzynki czarodziejskie. Jest zwłaszcza jedna śliczna kasetka z rozmaitemi nader skomplikowanemi czarodziejskiemi przyrządami; a wszystko z dokładnem wyjaśnieniem, tak, że każdy ze wszelką łatwością wykonywać może najpiękniejsze czarodziejskie sztuki a la profesor Bosco. 1 kasetka, stosownie do ilości aparatów złr. 1.40, 1.80 2.30, 2.80, 3.50.
Ziemia i jéj mieszkańcy, zabawka bardzo zalecająca się dla dzieci już dobrze pojmujących; jestto pudełko zawierające dokładnie według prawideł odrobiony globus tudzież wszystkich mieszkańców świata w ich narodowych ubiorach, kolorowanych; pod każdym nazwisko w 3 językach, kosztuje tylko ct. 35.
Zwierzęta skórą pokryte, bardzo trwałe, 1 sztuka ct. 30, 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
Rozmaito zwierzęta z naturalnym głosem ct. 50, 80, złr. 1, 1.30, 1.50, 2, 2.50.
Z blachy bardzo trwało wyrobione i pięknie pomalowane powozy, kabryolety, kocze, nakry, komfortable i inne pojazdy, wszystkie z końmi ct. 30, 50, złr. 1, 1.50.
Wiedeńska kolej żelazna konna, koleje żelazne i statki po ct. 50, 80, złr. 1, 1.50.
Fotograf, wesoła gra, przy któréj rzeczywiste portrety wykonywać można 1 sztuka z wyjaśnieniem ct. 20, 40.
Przybory do pisania i rysunku. — Każde dziecko bez wszelkich wiadomości przedwstępnych może prędko nauczyć się pisać i rysować. Jeden przybor oddzielnie dla każdego przedmiotu ct. 40, 60, 80.
Gra rycerska ct. 50, 80.
Gra wyścigowa ct. 90, złr. 1.30.
Gra zapytań i odpowiedzi bardzo komicz. ct. 10
Najnowsze pistolety wiatrówki ct. 20, 30, 70.
Karabiny odtylcowe ct. 40, 80, złr. 1.20.
Szable blaszane ct. 20, stalowe ct. 80, złr. 1.
Mały wojownik. Kompletne bardzo piękne uzbrojenie składające się z 1 szabli, z pochwy, 1 karabinu z bagnetem, 1 ładownicy, 1 czaka, wszystko razem złr. 1.20, w najlepszym gatunku złr. 2.50, 3.50.
Najnowsze wesołe zabawki. 1 połapka na dziewczyny 5 ct. Kogo świerzbi ten niech się podrapie, 1 sztuka, drapaczki po grzbiecie ze źwierciadłem ct. 20.
Nowa zabawka Csinelle, z mechaniką, bardzo upodobana przez małe dzieci 1 szt. średniéj wielkości ct. 25, 45; większy gatunek ct. 65.
Zabawne cygarniczki przedstawiające szewca przy roboczym stole, który gdy się z cygarniczki pali, porusza rękami i nogami 1 szt. 60 ct.

Mały czarnoksiężnik.

Zapomocą poniższych przyrządów czarnoksięskich można pojedyncze osoby, lub nawet całe towarzystwa zabawić w sposób nadzwyczaj zajmujący. Przyrządy te są w tak zdumiewajay sposób skombinowane, że tylko posiadacz ich jest w stanie ogtądać rozmaite sztuki za pomocą ich wykonywane; osoba niewtajemniczona może całe godziny nad niemi łamać sobie głowę nie doszedłszy do żadnych rezultatów. — Do wszystkich aparatów dołacza się wyjaśnienie.

Wysadzić place przez każdy kapelusz, 1 szt. ct. 35.
Zniknięcie monety, ct. 25
Czarodziejski młot. Za każem udrzeniem znika jeden przedmiot 70 ct.
Kieszonkowe krzesiwo: kto je otworzy otrzyma dukata, 45 ct.
2 Kubki; w jeden wkładam cośkolwiek, gdzie to stę znajduje? 80. ct.
Kłopotliwy nosigrosz, zawsze pełen pieniędzy i zawsze próżny 20 ct.
Jajko Kolumba, kto je postawi? 85 ct.
Gra karciana. Gdzie karta ma się ukazać? 65 ct.
Tańcujące karty 40 ct.
Jedna karta, a jednak nikt jéj nie zna 40 ct.
Czarodziejska butelka nie wyczerpane źródło, z którego sześć gatunków napoju nalać można, 1 sztuka 3 złr. 50 ct.
Moździerz czarowniczy, w którym wszystko tłuc i niszczyć można np. zegarki, szkło iid. złr 2.50

Czarodziejskie kości, padające na komendę 50 ct.
Takież same podwójne złr. 1.30
Pudełko eskamotera, w którem wszystko znika i na zawołanie wszystko powraca do życia 4 złr
Magazyn wstążek w ustach 25 ct.
Przyrząd rozmnażający złr. 1.20.
Nauczę karty tańczyć. 50 ct.
Urna z kośćmi, czyli tajemnica odgadywania, 70 ct.
Czarodziejskie kule. Sześć wielkich kul można zmienić w jedną, 3 złr.
Przyrząd do pisania; ale gdzie atrament? 50 ct.
Samobójstwo sztyletem, 20 ct.
Jaki to kolor? Czerwony i zielony, gdy się połączą, żaden z nich, 80 ct.
Niezniszczony sznur; rozcina się go przed publicznoszią, a jednak jest cały, 65 ct.
Czarodziejski lejek, lub sposób zrobienia niemożebnego możebnem, 60 ct.
Skarbonka, ale gdzie pieniadze? 25 ct.

Jest jeszcze wiele innych przyżądów, lecz te z braku miejsca nie mogą być tu wymienione.

Mnóstwo innych zabawek i gier towarzyskich, których wszystkich nazwać nie podobno po wyżej przytoczonych cenach, wyłącznie i jedynie otrzymać można w składzie niżéj podpisanym. Cenniki bardzo zajmujące wydają się bezpłatnie.

Wspaniały Bazar **A. Friedmana, Wiedeń,** Praterstrasse, 26.

Wielki skład

rur z żelaza lanego i kutego

tudzież **glinianych**, jako też **rur do spajania**

utrzymuje zawsze (4223 5-8).

kontynentalne akcyjne Towarzystwo do zakładania wodociągów i urządzeń gazowych

(Continental-Actien-Gesellschaft für Wasser- u. Gas-Anlagen)

w **Berlinie,** Prinzenstrasse 71, w **Wrocławiu** Altbüsserstrasse 12, w **Gracu** Radetzky Str. 1.

W fabrycznym składzie rolniczych maszyn

A. MACKEAN & COMP.

w Krakowie, ulica Basztowa 158
(przy plantach, naprzeciw ulicy Szpitalnéj)

jest nowy zapas przez rolniczy wydział król. wszechnicy w Halle n. S. **badanych i jako wyborne** zaleconych*) **A. Mackean & Comp.**

drylowników, tudzież szerokorzutnych siewników i konnych grabi z stalowemi zębami.

Generalna ajencja:
Robey'a & Comp. Linkoln na **lokomobile, młocarnie z patentowemi ramami żelaznemi** i t. d.
Walter'a A. Wood Nowy York na **kosiarki i żniwiarki.**
Sam. Worssam'a & Comp. Londyn na **tartaki i maszyny do obrabiania drzewa.**

*) Sprawozdanie komisji badającéj (napisane przez prof. dra. **Jul. Kühn'a, Gneist'a i Perels'a**) opiewa między innemi: „Drylownik zbadany przez zasiew na wiosnę; **robotę musimy uznać za najlepszą; równie małéj dynamometrycznie potrzebnéj siły pociągowéj nie okazał jeszcze żaden z badanych tu drylowników; techniczne wykonanie maszyny jest nader doskonałe** i t. d.“

Całe obszerne sprawozdanie i katalogi przesyłamy na łaskawe zapytanie darmo i opłatnie. Prosimy o wczesne zamówienia dla rychłego dostarczania.

(4233 3-?) A. Mackean & Comp. Filia w Krakowie.

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.